

# KURJER ZAGŁĘBIA

Odzienik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośniami rocznie mk. 1800, półrocznie 900 kwartalnie mk. 450, — miesięcznie mk. 150. pocztą mk. 175. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz nonparelowy lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 50 w tekście Mk 60 po tekście reklamy Marek. 30 Zwyczajnie marek 25. Drobno: 5 Marek. za wyraz najmniej marek 30. Dla zagranicznych 100% drożej.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dąbłowska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. Wniedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—1w poł. i od w 5—6

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmuje Kancelaryjnie własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i wstępnie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza mk. 8.00 (Na G. Śląsku 30 fen.) SOSNOWIEC niedziela dnia 21 sierpnia 1921 roku Nr. 186 Rok XV

## BERNARD SZMAL

długoletni pracownik naszego Towarzystwa zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach w dniu 19 sierpnia 1921 r. w wieku lat 33.

W przedwczesnie zmarłym tracimy sumiennego pracownika, wielkiej pracowitości, nieposzlakowanego charakteru i oddanego naszemu przedsiębiorstwu, dlatego też pamięć o nim u nas nigdy nie wygaśnie.

ZARZĄD TOWARZYSTWA  
SOSNOWIECKICH FABRYK RUR i ŻELAZA.

555

## BERNARD SZMAL

długoletni pracownik Towarzystwa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza w Sosnowcu, zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach w dniu 19 sierpnia 1921 roku w wieku lat 33,

W zmarłym tracimy dzielnego i energicznego Kolegę. Cześć Jego pamięci. Żonie i rodzicom zmarłego wyrażamy słowa serdecznego współczucia.

PRACOWNICY TOWARZYSTWA  
SOSNOWIECKICH FABRYK RUR i ŻELAZA.

556

## Górnośląski Teatr Ludowy Z BYTOMIA

Dziś 21-go sierpnia 1921 roku

w SALI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH NA POGONI.

## Wesele Podlaskie

Bałka z życia ludu podlaskiego w 5 akt. (6 odsłonach) d-ra Smoczyńskiego ze śpiewami i tańcami.  
Własna orkiestra i chóry. Szczegóły w programach.

Początek o godzinie 8-jej wieczorem.

BACZNOŚĆ! — BACZNOŚĆ!

Dziś w parku Sieleckim w ogródku przy restauracji

## Wielki Koncert Orkiestry Straży Granicznej Górnośląskiej

z nowym programem.  
Początek o godz. 3 p.p. Wejście 50 marek od osoby.

## Polityka Georga.

Polityka, jak to już powiedziałem, jest to walka rozumów i słownych poczynań tak samo jak orężna: nieubłagana, podstępna, dzika...

Polityka tak samo, jak uzbrojone w karabin, ramię jest nieczułą, na wszelką krzywdę, głuchą na jęki, ślepą na lzy...

Polityka tak samo, jak silna armja, ma na celu je-

dynie zwycięstwo...

Polityka i wojna — to jedno. Obie nie znają sentymentów, litości, bólu, prawa... I obie gwałcą to prawo.

Prawem dla nich jest zadosyćuczynienie potrzeby zachceń.

Polityka prusaków wywołała wielką wojnę, ponieważ chciała zaważać światem, dla tych celów

gotowała wszelkiego rodzaju broń przez 40 z górą lat. Już od Bismarcka po żądliwa myśl nie dawała Niemcom spokoju. Cesarz Wilhelm w snach nawet wyciągał ręce do berła, któreby obejmowało wszystkie ziemie. Wreszcie w 1914 roku rozpoczął się atak. Jakkolwiek zastał nieprzygotowaną przeciwną stronę, jakkolwiek dużo jej zabrał i w zapasach zdradzieckich zmógł nadzwyczajnie — nie zdołał jednak pokonać. Świat oddał bogac-

Bank Handlowy Wilhelm Landau  
w Warszawie 558

Oddział w Sosnowcu,  
ul. 3-go Maja 20

zawiadamia, że Bank czynny jest od godz. 9-jej rano do godz. 2-jej po południu.

stwa, poświęcił dużo siły życiowej, lecz zwyciężyć się nie dał. Znalazł się bowiem mściciel opatrnościowy w osobie Focha, który poskromił politycznych i wojennych kuglarzy.

Padły Niemcy w potopie swojej i ludów wszystkich ziem krwi. Padły, gdyż żaden czyn na świecie nie zostaje bez następstwa. Nagrodą złych czynów są złe następstwa.

Obecnie Anglja bierze na siebie rolę czołowej polityki świata i, jak ukarani Niemcy, sięga po godło panowania nad osłabionymi wojną narodami.

Niedość Egiptu, Indji, niedość tyranizowanej Irlandji, Lloyd George tworzy dziesiątki argumentów, któreby podcięły korzeń istnienia państwa polskiego i rzuciły pod nogi tryumfującej jego ojaźźnie. Mimo więc bólu i krzyku z naszej strony, mimo narzekania i skarg, mimo jęków i sprzeciwów zadaje nam

razy po razach, ponieważ tak chce nieubłagana polityka, której stał się wyrazicielem.

Jemu winna Polska wdzięczność za Galicję Wschodnią i Litwę, Śląsk Cieszyński i Górny, że je straciła. Jemu winna te potoki bratniej krwi na wszystkich oderwanych ziemiach wylane.

Przeciw tego rodzaju zbrodniom naród nasz protestuje i będzie protestował!

Niech Wielki Brytan wie, że bezkarnie kasać nie wolno, że my te jego napęski odczuwamy, aż nadto serdecznie. Niech wie, że jest przecież na to opinja świata, która może nałożyć szaleńcowi kaganiec.

A w historii też pan Lloyd George znajdzie odpowiednią ocenę.

Żaden czyn na świecie nie zostaje bez następstwa, a o tem pan Lloyd George zapomniał.

P. L.

## „Podły szczep mazurski”.

Tak nazywa Mazurów obszer ny protokół jednego Heimatsbundu w Prusach Wschodnich, który omawia szczegółowo zachowanie się Mazurów w czasie plebiscytu, poczem następuje ściśle krzyżacka, pełna złości i śliny, charakterystyka całego Mazowsza wraz z Warszawą, brzmiąca dosłownie w ten sposób:

„Nasz wschodnio pruski Mazur jest nieodrodnym synem tego podłego szczepu mazurskiego, który tak ciężko zaważył na losach Polski. Dla Niemców jego wrodzona podłość była atoli błogosławieństwem, bo nie posiadał na lep idealizmu, szerszego przez nieręczną agitację polską, lecz został so-

ba tj. materialistą w każdym osłu. Myśmy mu materialnie więcej imponował, niż otoczona niebezpieczeństwami powstająca Polska, a zatem oświadczył się za nami, tembardziej, że Polak jest katolikiem, a mazur protestantem.

Nie zapomnijmy, że Mazowsze, mimo, że tam leży stolica Polski, Warszawa, to krajina z bardzo osobliwymi tradycjami polskimi. Zaraz w zarys historycznej Polski w XI wieku zapisała się ona, jako ogólnie buntu Masława przeciw katolicyzmowi i ówczesnej bardzo jeszcze młodej państwu wości polskiej, skłononej na przędcą przez kler zachodnie europejski i dwóch genialnych



krajątk polskich Mieszka i Bolka.

Potem w XII wieku nie chce nie poświęcić z sił i krwi na walkę z sąsiadami pogańskimi Prusakami, wezwala na utrapienie swoje, a nam na zbawienie (Heil) Zakon kawalerów niemieckich (sic!). Potem zgłasza swój separatyzm wtrwale aż do początków XVI wieku, tworząc państwo w państwie. Potem wreszcie błazniała stale Polkę na wszystkich elekcjach królów polskich, bo ciemna i chciwa szlachta mazowiecka, zjeżdżając się tłumnie od innych najcięższej wstąpiła na doniosłym akcie państwowym elekcji.

Mazowsze nie dało Polsce ani jednego genialnego człowieka, ani jednego przywódcy narodu. Wszyscy oni pochodzili i pochodzą z królów wachodnich lub Małopolski (Kleinpolen), czasem z Wielkopolski.

Plebiscyt w r. 1920 okrył wreszcie Polskę brudem całym światem z łaski Maazurów nie bywałym wiedzom! Obecnie Mazowsze jest centrum Polski, lecz i przedawszystkiem centrum niezadowolonych ją strójków centrum wyuzdania rozpusty i korupcji.

Pułki mazowieckie należą do najgorzej w Polsce i najmniej dyscyplinowanych. Warszawa to miasto prostytucji i szlamowstwa.

Szczęściem naszym, że tam, a nie gdzie indziej, zmuszeni byli Polacy umieścić swoją stolicę. Zaręczyć można, że innymi

drogami toczyłaby się historia Polski ostatnich 2 lat, gdyby stolica jej była w Poznaniu lub w Krakowie.

Nieodrodnym dzieckiem się mi mazurskiej i swoich przedków jest i nasz wachodni pruski Mazur, podejrzały, swarliwy, egoistyczny; żołnierz małowartościowy (minderwertig) umysł ciasny, tępy, niepolotny.

Wbiłszy mu w głowę protestantyzm i poczucie dobrobytu przy Niemcach, nie ludźmy się atoli, aby Polacy z tym faktem mieli się zawsze pogodzić. Próby oderwania od Niemiec jeszcze będą i to tem intensywniejsze im bardziej Polska skrzepnie i ustali się. Polacy dobrze wiedzą, że do takiej Polski, jaka jest obecnie, Mazura nie zwabiają.

Taki jest skutek krótkowzrocznej „lojalności” Mazurów względem Prus. Zwabieni materialnymi obiscankami Niemiec, wyrzekli się tradycji swych przodków i wbrew głosowi krwi oświadczyli się za Niemcami. A Niemcy bez żadnych skrępowań wypowiadają co myślą. Zbalamuconym Mazurem, który zaparł się Polski, by wrócić pod jarzmo pruskie, ci Prusacy gardzą z głębi duszy. Gardzą tak, jak tylko batuty Krzyżak gardziły potrafił Mazur mimo oświadczeń wierności dla Prus, pozostał dla nich zawsze członkiem tej „gorszej” narodowości polskiej i — zaprzęciem w dodatku.

Z. L.

problemu górnośląskiego. Jeżeliby Rada Ligi narodów przyznała Niemcom zagłębie węglowe i przemysłowe — pizze Mayllard — bezpieczeństwo Francji byłoby naruszone. Konsekwencja takiego kroku byłaby poważna.

Dlaczego Briand ustąpił.. LONDYN. O przekazaniu Radzie Ligi narodów decyzji co do granic G. Śląska, „Daily Tel.” pizze: „Briand ustąpił.

## Przed decyzją.

Opierając się na bezpośrednich wiadomościach, które otrzymano z Paryża w kwestii górnośląskiej, sprawa tak ważna dla nas może dać optymistycznie usposobienie antali kilka dni temu, kiedy to zasadnicza rozbieżność zdań Francji i Anglii zdawała się, nie tylko rozbić i odwrócić decyzję co do G. Śląska, ale groziła nawet rozluźnieniem węzłów alianckich.

Koalicja znalazła się, wobec nieprzejasnionego stanowiska Francji w asdar trudnej sytuacji. Anglia i Włochy zrozumiały dobrze czemu Francja bez względu na obawiała przy swoich postulatach co do G. Śląska — bronila zawzięcie własnych interesów wobec Niemiec. Ponieważ Anglii i Włochom nie było słusznosci, przyznawanej Francji, nie chcieli przychylić się do jej żądań, sięgnięto po opinie Ligi Narodów, decyzję powzięli jednak Rada Najwyższa, oczywiście opierając się na tej opinii.

Czy opinia Ligi Narodów będzie przychylniejsza dla nas, niż przeważająca Anglii i

ponieważ Rada Ligi narodów da Polsce nie mniej, a może więcej, niż dawała Rada Najwyższa”.

„Westminster Gazette” przyпуска, iż w Radzie Ligi narodów oprócz Japonii, Włoch, przyłącza się prawdopodobnie do angielskiego punktu widzenia również Chiny, Brazylja i Hiszpanja. (To przypuszczenie jest niestety więcej uzasadnione, niż doniesienie „Daily Mail”. — Red.)

Włoch? Niewątpliwie. Liga Narodów weźmie pod uwagę nie tylko dotychczasowe wyniki i rezultaty prac tyżących się podziału i przynależności G. Śląska, ale również i to wszystko, co mówi taktat. Jakże z tego można wyprowadzić horekopy? Czyżnik miarodajne w Paryżu są przekonane, że Polska przypadnie w każdym razie poza Paszycyńskiem i Rybnickim okręgi Katowicki i Bytomski. Co do Laurabuty nie ma nic pewnego, może jeszcze, gdy chodzi o Zabrzeże. Takie są przewidywania. O ile się sprawnia i czy Polsce nie przy padnie coś więcej czasu niedaleki pokate, gdyż miesiąc bieżący będzie jednak decydującym.

W rozważaniu sprawy górnośląskiej byłoby bardzo pomogło, gdyby na strony polskiej w roli ekspertów znalazli się tacy, którzy zajmowali się specjalnie badaniami wogóle stanu rzeczy na G. Śląsku. Takich mieliśmy podobno zamawiać w szerszych rzeczoznawców. X.

## Sprawa Wschodniej Małopolski

LWOW. (wł.) „Trudowy” organ lwowski „Ukr. Wistnik” we wstępym artykule cieszy się, że sprawa Galicji wachod. choć powoli bardzo, ale zbliża się do rozwiązania, a motywuje to nie tylko stanowiskiem Anglii, ale i Francji „U. W.” pizze. W ub. tygodniu był przedstawiciel Polski u prez. Brianda, który oświadczył, że nie może popierać daleko idących żądań Polski, gdyż obawia się, iż Francja może być izolowana. — Słowa te, które rami zapewne, o ile kiedykolwiek były powiedziane, motywował Briand potrzebę załagodzenia kontrowersji z Anglią w sprawie górnośląskiej — mają dla „U. W.” być zapowiedzią ziszczania marzeń irrydenty u krańskiej (a może nawet zasługą Petruszewicza, który temu robi się w „U. W.” ciągłe reklamy).

## Co kosztuje Wilhelm II. Niemcy?

BERLIN. (wł.) Urzędnik pruskiego ministerjum finansów, p. Kurt Heinig, który uczestniczył w likwidacji majątku b. niemieckiej rodziny cesarskiej, ogłosił drukiem książkę o Hohenzollernach.

Według przytoczonych w tej książce danych, rząd niemiecki wysłał do Doorn Wilhelmowi II. na rachunek jego majątku osobistego, do końca 1920 r. ogółem 69,053,530 mk. niem.

W 1919 r. posłano b. cesarzowi m. in. 1,183,535 mk. na kupno posiadłości w Doorn.

Heinig oświadcza, że b. cesarz zagroził rządowi niemieckiemu powrotem do Niemiec, jeżeli suma powyższa nie będzie jak najprędzej wysłana. Groźba ta odniosła pożądany skutek.

# Z Górnego Śląska.

## Lloyde George o losach Górnego Śląska.

LONDYN (wł.) Zdaniem L. George'a jest rzeczą prawdopodobną, że Rada Ligi Narodów przekazała sprawę górnośląską do zbadania komisji prawniczej lub podda ją arbitrowi.

## Dlaczego przekazano sprawę górnośląską Lidze Narodów?

PARYZ (wł.) Briand oświadczył przedawszystkiem prasie, że Lloyd George sprowadził politykę Francji w sprawie górnośląskiej na drogę trosk o bezpieczeństwo tego państwa, różnica zdań w Radzie Najwyższej wynika z różnego in-

terpretowania § 88 traktatu, w kwestii plebiscytu. Najgłówniejszym powodem przekazania sprawy górnośląskiej Radzie Ligi Narodów była niemożliwość osiągnięcia zgody na to, czy obszary sporne okręgu przemysłowego mogą być podzielone, a przy podziale należało uwzględnić życzenia ludności tubszel „warunki etnograficzne”.

## W obliczu poważnych powikłań.

PARYZ (PAT) Havas. Dopuszczony Mayllard wystosował do Brianda list w sprawie decyzji Rady najwyższej przekazania Radzie Ligi narodów

# TELEGRAMY.

## Rosja utrudnia powrót Polakom.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Zorganizowany powrót Polaków z Rosji napotyka stale na ogromne trudności. Spisy, podawane przez polską komisję repatriacyjną dla zatwierdzenia, są wstrzymywane przez władze sowieckie po 4 i 5 tygodni. Szczególnie wielkie trud-

ności są robione przez władze lokalne. W Rjazaniu władze sowieckie zatrzymały cały eszelon, składający się z kilkuset ludzi, gdy się dzielili oni już w pociągu. Wytworzyła się rozpaczliwa sytuacja, gdyż powracający porzucili mieszkania i zajęcia. Reemigranci zmuszeni byli rozsprzedać co najmniej połowę swego bagażu ażeby nie umrzeć z głodu.

# Nasze typy.

## PANI OTYLJA.

(humoreska).

Pani Otylja na pierwszy rzut oka zdradzała temperament choleryczny.

Woskowo szółta, z zacieniętymi ustami, posresem spojrzaniem i nosowym głosem, wzbudzała strach w tych, którzy mieli odwagę spojrzeć na nią uważnie.

Dusza pani Otylji, również jak jej ciało, była trochę ponura. Nie znosiła śmiechu, muzyki, wesołości wszelkiej, nawet rozmowa, prowadzona w tonie swobodnym i wesołym, drażniła jej wrażliwe nerwy.

Ubięrała się pani Otylja z surową powagą; nosiła szaty długie, co wobec ówczesnej mody (kobiety wtedy ubierały się krótko) wyróżniało ją i nadało jej wyjątkowo godności. Ubięrała jej barwą był kolor szary.

Pomimo to wszystko, pani Otylja miała dużo cnót i zalet jako matka, matka, gospodyni i kobieta wogóle.

Zadaniem pani Otylji, tręcia jej życie, było moralizowanie i udoskonalanie świata i ludzi. Wszelkie złe trzebiła, jak szkodliwe chwasty, nie przebierając w środkach. Miała tyle cywilnej odwagi, że nawet mniej znajomym osobom rzucała surowe napomnienia w przejęciu, przez drzwi, wołając przez okno, słowem kiedy i jak się dalo.

Mąż pani Otylji, pan Arkadiusz, długi, suchy, wiatły człowiek — przypominający nieco śpi Felicjana Dolskiego, oceniał należycie jej zalety. Ze ślepem posłuszeństwem wykonywał wszystkie jej żądania, uznając takt, powagę i rozum małżonki. Każdego ranka pani Otylja dawała mężowi rady i wskazówki co do postępowania w ciągu dnia całego, przestrzegając, aby stosował się do nich niewolniczo.

Dziećmi pani Otylja zajmowała się bardzo gorliwie. Pomnażąc, że w zdrowym ciele zdrowa dusza, karmiła je

chlebem. To też pociechy miały wyjątkowo pełniutki, okrągły, jak nadmuchane cięciżki. Były tylko nieco blade i bardzo często chorowały. Biedna matka miała z nimi dużo kłopotu, bo oprócz chleba powszedniego musiała im kupować ziola, maść, olejki, różne medykamenty, a niekiedy wzywać i pomocy lekarza.

Dla niego była sroga. Karcila i gromila, nie przebacząc najmniejszego nawet wykroczenia. Wszystko to czyniła w szlachetnej intencji urobienia z nich wiernych i doskonałych służebnic.

Ale niemądze dziewczyny nie rozumiały tych wyższych celów. Po paru dniach pobytu uciekały ze strachem, nie śmiejąc nawet wynagrodzenia za pracę. Niektóre znów śmielszej natury „stawiały się, jak mawiała pani, sztorcem”. Docho dziło wtedy do staro powatnych, nawet interwencja małżonka okazywała się potrzebna, bo pani Otylja, jakkolwiek posiadała niezwykły zasob energii, była jednak pięć słabą i w pewnych chwilach potrzebowała pomocy. Posyłano wtedy po

pana Arkadiusza (zajmował się poza domem). Pan pędził na ramię karku, aby, kopząc niefortną dziewczynę i wyrzucić ją za drzwi, co wprawiało w dumę znaczącego polowca.

Dla sąsiadów, a szczególnie sąsiadek była pani Otylja nie-łitościwa. Codziennie rano obchodziła cały dom wokół ogła dala uważnie śmieć i różne inne ustania.

Każda łupinka orzechowa, pestka od wiani, lub niedopałek papierosa, wyrzucone przez okno, były powodem burzy.

Pani Otylja nadzwyczaj lubiła porządek. Z sąsiadami była nieco ostrzejsza, bo mężczyźni bywają, czasem brutalni, podobno jeden z sąsiadów pani Otylji za najciężniej zwróconą mu uwagę (śmiała się zagłębionym w swoim mieszkaniu, położonym o piętro wyżej) zemścił się w straszny sposób na tej zacnej kobiecie: oto upatrzywszy chwilę, kiedy pani Otylja wychyliła się oknem, nalał jej coś na głowę. Zalała cios ten w milczeniu, ale odtąd od sąsiadów rodzaju męskiego trzymała się zdalek.

Każdy śmerek, kołaczący do czulego serca pani Otylji musiał wysłuchać całej litany moralną, zakończoną pobożnym: „Niech Bóg opatruj”, poczem drzwi zamykały się naглуcho.

Niewiadomo, dlaczego ludzie tej dobrej kobiety nie oceniali i stroniłi od niej.

Pani Otylja miała bardzo ciasne kołczako znajomych, których odwiedzała od czasu do czasu. Czyniła to nie dla swojej osobistej przyjemności, bo jej ogłisko domowe, ta cicha przystań katka i matka, wystarczało zupełnie, ale musiała przecież zasięgnąć trochę wiadomości o tem co się w świecie działo; jak się zachowują mężowie, żony, dzieci, slugi i t. p.

Taka była pani Otylja. Długo żyła, pizstety, opuściła miasto, wyjechała stąd na zawsze. Gdybyśmy więcej mieli tak zacnych niewiast, świat wyglądałby inaczej.

Oby się Otyljo na kamieniach rodziły!

Nemo.



**Skon Marji Piłsudskiej.**

KRAKOW. (Te l. w l.) 17-go b. m. zmarła w szpitalu załogi Marja z Billewiczów Piłsudska, żona Nauczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego. S. p. Piłsudska, złożona była chorobą od miesiąca, w ostatnich dniach nastąpiło u chorej zapalenie płuc i znaczne osłabienie serca. W dniu 17. silny atak sercowy położył ostatecznie kres Jej życiu.

**5 milionów dolarów kredytu dla Polski.**

WARSZAWA, (własny). Rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się na udzielenie Polsce kredytu do wysokości 5 milionów dolarów w materiałach, pochodzących z demobilizacji wojennej. Między innymi materiałami znajdują się nie które bardzo cenne i szczególnie potrzebne dla Polski, która może je nabyć na warunkach nader korzystnych i dogodnych. Delegatem Rządu polskiego do spraw zakupu w New Yorku, jest p. Stanisław Kret, który przebywa w Ameryce i za którego pośrednictwem mogą być je dynie te zakupy uskuteczniiane.

**Korfanty w Warszawie.**

PARYŻ (w l.) Korfanty wyjechał z Paryża udając się wprost do Warszawy.

**Rozruchy głodowe.**

REWEL. (Russpress.) Uchodźcy z Rosji sow. komunistykują, że w całym szeregu guberni jako to: Jekaterynowosławskiej, Połtawskiej, Kijowskiej, Aleksandrowskiej, Tambowskiej i Czernihowskiej wybuchły bunt na tle głodu; władze sowieckie tłumia rozruchy głodowe z niebywałym dotąd okrucieństwem.

Wiadomości te znajdują potwierdzenie w prasie sowieckiej, gdyż dzienniki charkowskie radzą, ażeby władze postępowały bez względnie w stosunku do przestępców, sięjących wrzenie po wsiach, i komunikują, że oddziały armji konnej pod dowództwem Gaja, dostały rozkaz wprowadzenia „rewolucyjnego porządku” w miejscowościach objętych falą buntów.

**Co nam przyznał gen. Haking?**

GDANSK. (P. A. T.) „Danz. N. Nachr.” na podstawie informacji, zaciągniętych w urzędzie kolejowym gdańskim, piszą, że „radzie portu przyznaje decyzja gen. Hakinga wszystkie linje kolejowe, wychodzące z dworca przetokowego do portu. Natomiast wszystkie inne linje kolejowe normalnotorowe na obszarze wolnego miasta Gdańska przyznane są Polsce.



Kiedy ranne wstają zorze,  
To już chłopiec w polu orze,  
Sieje, krząta się przy glebie,  
Przy codziennym naszym chlebie.



A gdy we wsi biją dzwony,  
Wraca w dom pracą strudzony,  
Cieszy się, że Kasia miła  
Z fabryki już powróciła.



Lecz tak pole, jak i huty  
Niszczą odzież, niszczą buty,  
Więc trza myśleć i zakupić  
I nie dać się czasem zgłupić.



Idą więc do sklepu swego,  
Lub do „Piasta” ruchliwego,  
Który dba o swych rodaków,  
Ojców matki i chłopaków.



W sklepie jest towaru wiele,  
Tak na codzień jak niedziele,  
Ceny niskie, towar dobry,  
Bo „Piast” był i będzie szczodry.



Z Kujaw przybył do Was Drodzy,  
Czy bogaci czy ubodzy,  
Chce on sprawę tę sprostować,  
Ze u swoich trza kupować.

Kto zaś chce mieć klientelę,  
To nie brak do tego wiele,  
Niech sprzedaje, jak u „Piasta”,  
Który TYLKO pracą wzrasta.

Rzetelnością i obrotem,  
Jak nasz rodak w hucie młotem,  
Taką pracą „CZESC” się zbiera,  
Gdy swój swego STALE wspiera

**Złośliwy bojkot Polski przez Niemcy.**

BERLIN. (w l.) Władze niemieckie utrzymują w dal szym ciągu z całą surowością zakaz eksportu towarów do Polski, pomimo protestów przemysłowych kół niemieckich, które z tego powodu ponoszą duże straty i czynią starania u rządu niemieckiego o cofnięcie zakazu. Poważne stanowienie niemieckie, zw. fabrykantów rolniczych maszyn i narzędzi, wystosowało do ministerstwa gospodarki państwowej memoriał, w którym, przedstawiając ujemne skutki zarządzeń

prohibicyjnych dla przemysłu niemieckiego, domaga się całkowitego cofnięcia zakazu wywozu towarów do Polski. Gdyby całkowite cofnięcie zakazu okazało się niemożliwe, to domaga się przynajmniej zezwolenia na wywóz do Polski tych maszyn i narzędzi rolniczych, które eksportowano do Polski przed wydaniem zakazu. Na ten memoriał minister Rzeszy odpowiedział odmownie, jednak bez wszelkiego umotywowania.

reszta zaś dojechała do Baranowicz dzięki ciągłym łapówkom.

**Nieustępliwosć Irlandji.**

LONDYN. (E. E. Radio) De Valera oświadczył się w zgromadzeniu sinnfeinistów za całkowitem oddzieleniem Irlandji od Anglii. Irlandczycy nie mogą uznawać innego rządu, jak tylko własny rząd republikański. De Valera wypowiedział się przeciwko przyjęciu ugody wych propozycji angielskich

— W Łodzi odbył się 2-dniowy zjazd studentów — ogólny, który u hwalili urodziny Leninowi, że uznając konieczność porozumienia polsko-żydowskiego, postanawia się urządzić narady z przedstawicielami polskich grup akademickich.

— Rada ministrów na posiedzeniu wtorkowym ustaliła treść komunikatu urzędowego w sprawie ostatnich oszacowań arestowań w wydziale defensywy politycznej.

— Lwowski „Wpered” za reformy ustawy małżeńskiej Galicji wschodniej na wzór Czechosłowacji i Austrii.

— W przyszłym tygodniu przybędzie do Warszawy wicekomisarz wolnego miasta Gdańska gen. Haking w sprawie podpisania konwencji polsko-gdańskiej.

— „Daily Mail” donosi, że Joachim v. Bethmann-Hollweg byłego kanclerza Rzeszy aresztowany został w Kole. Aresztowanie nastąpiło w wagonie ekspresu berlińskiego, gdzie syn kanclerza znajdował się w towarzystwie żony i córki. Oświadczył on, że był aresztowany, że... [rest of text]

Ród Bethmann-Hollweg wywoził się rzekomo z morza.

— W Warszawie Rada ministrów obradowała nad obywateli rządowych w sprawie zwalozania spekulacji podwyższenia cen, które w ostatnich czasach daly się zauważyć i powzięła w tym kierunku odpowiednie uchwały.

**Okropne położenie inteligencji polskiej w Rosji.**

BARANOWICZE. (Tel. w l.) Bolszewicy nie chcą absolutnie puszczać inteligencji do kraju, robią jej ty sięczne trudności i szykanują ją na każdym kroku. Położenie inteligencji polskiej w Rosji jest okropne. Nędza wzrasta z dnia na dzień. Wielu z tych, którzy przyjechali do Baranowicz, jest tak wycieńczonych, że po spożyciu posiłnego jada mdleje. Oświadcza ją oni, konieczna jest energiczna interwencja Rządu Polskiego

go, co do powrotu inteligencji z Rosji, gdyż w przeciwnym razie zginie cała znajdująca się tam inteligencja polska.

W Mińsku członek czerewiczajki Pawlicki, przeglądając pociąg, wiozący uchodźców z Orenburga i zobaczywszy wśród nich kilkudziesięciu inteligentów oświadczył, że z Orenburga wypuścili ich jedynie przez niedopatrzenie. Zatrzymano tam z tego transportu dra Zimnowicza,

**Kronika telegraficzna**

— Przegląd wieczorny donosi, iż przybyło do Warszawy poselstwo sowieckie przeprowadza remont i odbudowę hotelu raymkiego, w którym zamieszkało poselstwo, nie zaplując kosztów. O rózce nowego obicia sprowadzone zostały nowe meble i dywany. Członkowie i funkcjonariusze poselstwa sowieckiego zaopatrują się w luksusowe garnitury i obuwie.

— W Frywałdowie na Śląsku Cieszyńskim wykryły władze czeskie wielki ożenek niemiecki. — Niemcom odebrano znaczną ilość karabinów maszynowych, dowiezionych z Niemiec. Powstanie miało wybuchnąć w dniu 1 września i objąć także G. Śląsk.



— Donoszą z Hagi o... gach b. cesarza Wilhelma z władzami holenderskimi w sprawie wymiaru podatków. Eks-cesarz twierdzi, że dochody jego wynoszą obecnie 150000 guld. holend. Natomiast urząd podatkowy oblicza dochody roczne b. cesarza na 350000 guld. i wykazuje, że zeszłego roku dochody jego wynosiły najmniej 600000 guld.

— Z Norwegii komunikują, że na wyspie „Nowa Ziemia” prawie cała ludność tubylcza wymarła z głodu.

— Do Rygi przybył z Berlina zastępca Hryszta — Narso, w celu zaznajomienia się z działalnością i organizacją lotewskiego Czerwonego Krzyża, oraz także bawi tam litewski minister spraw zagranicznych w celu porozumienia się z ministrem spraw zagranicznych Łotwy.

— Rada ministrów (b. adw.) wala nad akcją czynników rządowych w dziedzinie zwalczania spekulacji i podwyższenia cen, które w ostatnim czasie daly się zauważyć i powzięła w tym kierunku odpowiednią uchwałę.

— „Excelzor” podaje, że jest upoważniony do formalnego zaprzeczenia pogłoskom, pochodzącym ze źródeł niemieckich, jakoby gen. Le Rond, prze wodniczący międzysojuszniczej komisji w Opolu, zamierzał pójść do dymisji.

— Jak donoszą z Moguncji, francuskie oddziały opuściły to miasto, udając się w kierunku G Śląska.

— W tych dniach spodziewany jest przyjazd do Berlina A. Kereńskiego, który następnie udaje się w dalszą podróż do Kowna, Rygi i Rewla.

— Wiedeńska gazeta „Zeitungs am Mittag” zamieszcza wiadomość, że koła dyplomatyczne austriackie otrzymały zawiadomienie o wyjeździe w oczekiwaniu na cesarza Karola do Hiszpanji. Z tą spekulacją cesarz w Sewilli w specjalnie wynajętym zamku.

— Odeskie „Izwiestja” komunikują, że władze zamknęły w Odesie 16 aptek z ogólnej liczby 22-eh, z powodu braku lekarstw i niemożności opłacenia pracowników aptecznych.

li ma taką fakturyściwą firmę jak: „War—Ber—Frau—Bir—Plaw—Hsz—Pach—”, napewno będzie miał gotówki wbród w bankach i kasie, trze ba tylko mieć „głową do intruzesu”.

Za to, jeśli ktoś nie umie się sprytnie kierować, to chociażby był i w polci kolejarowej np. w So. potach, jeżeli wda się w sprawy z kobietami, mającymi wielkie kufry, a wysiedzącymi np. do szpitala s. p. im. cesarza „Fydrycha”, pod głupim zarzutem, czyniąc zewi zję i obliczając, że wystarczy się zrobić za jakieś 3-6 tysięcy, mo że się... wypaść, mimo zrobione go protokół, choćby był nawet wezwoływany blondynkiem krakowia kiem.

I co tu jednak znaczy do bro szkole policyjna i odpo wiedzialność ludzi, prawda, panie nadko intruz, (ale nie Trocki)?..

Mówią też, że jeżeli „Płomię” drukuje np. artykuł o oglądaniu ludności, to nie zaw sze ma rację twierdząc, że „tak pisać”. „Kurjer Cześtochowski”, bo wystarczy przejrzeć np. „Kur. Zgl.” Nr. 181 z dnia 14 b. m. i przeczytać t. m. kronikę: „Kooperatywy spia”, by zrozumieć, że to nie „Kurjer Cześtochowski”, ale „Kurjer Zagłębia” tak pisał, co nie przez kadeś np. „Płomię” kładł słów tych, w usta Cześtochowy o czem nie wie np. „Ikra”, a wie „Kurjer Cześtochowski”, przypisując zwykle to jednemu co pisze drugi, ot tak przez przyjaźń i sympatię, z czego się nie raz uśmieł.

Detektywo.

# Kronika.

## Z dnia na dzień.

Kto ma spryt odwagę, temu dobrze b. dzie pozajdzie — powaga, kto ma spryt, odwagę.

Ohód w uczciwych rzędach trudno sadzać blagę — dobrze temu będzie, kto ma spryt, odwagę.

Es.

— Termin ogłoszeń na „Targi Wschodnie” przedłożony do 20 sierpnia 1921 r. Szeroką firm i zakładów przemysłowych zwrócił się do Zarządu „Targów Wschodnich”, z prośbą o przedłużenie dotychczasowego terminu ogłoszeń, gdyż nieprzewidziane przeszkody, jak strejki i t. p., nie pozwoliły im na czas przedłożyć zgłoszenia. Zarząd „Targów Wschodnich”, rozumiejąc trudne stanowisko tych firm, powołał wany chęcią, by przemysł nasz był równomiernie reprezentowany, zgodził się na przedłużenie dotychczasowego terminu ogłoszeń do 20 sierpnia b. W dniu tym jednak zgłoszenia muszą być już w biurze „Targów Wschodnich” we Lwowie, Akademicka 17. Otwarcie „Targów Wschodnich” nastąpi nieodwołalnie 25 września rb.

— O powszechną akcję kupiectwa polskiego. Po zawarciu pokoju i przy rozpoczęciu się choć w pewnej mierze życia normalnego, tysiące ludzi rzucilo się do handlu; jedni z pewnymi środkami pieniężnymi inni bez, jedni z pewną rutyną handlową inni bez niej, w każdym bądź razie ze szczerą chęcią i zapałem. Lecz nie zawsze wystarczała dobra chęć. Handel nasz gwałtownie potrzebuje, aby go wydrzeć z rąk niepożądanych i tą tylko drogą można by ocalać dopomóż w trudnej sytuacji finan-

sowe, lecz o ile kupcy rzeczywiście nie zwróca uwagi na te sprawy chętnych o ile nie urządzią zjazdu kupców chrześcijan, przypuścimy w Warszawie, dla omówienia wspólnej pracy, dla udzielenia tym, nowozaciekającym się wskazówek, a nieraz może poparcia materialnego, oraz ogólnego zjednoczenia się, to duży procent tych chętnych, nie mając możności o własnych pojedynczych siłach wybić się, upadnie — byłoby to niepewne towarne strata, jak dla handlu tak i dla naszego społeczeństwa.

— Ochrona granicy wschodniej. Celem wzmocnienia ochrony granicy wschodniej, w myśl uchwały Rady ministrów z dn. 9 VIII rb., zostały wydane zarządzenia, celem przesłania do województw 3000 policjantów pieszych i 500 konnych. Niezależnie od tego, dla dalszego wzmocnienia ochrony granicy ogłoszono werbunek byłych kawalerzystów, z których zostanie utworzony oddział policji konnej, złożony z 1000 ludzi. Koni dla oddziału tego dostarczą władze wojskowe; instrukcje, obowiązujące policję, obowiązują, również przydzielony personel.

— Powszechny Spis Ludności. Prace, mające na celu przegotowanie powszechnego spisu ludności, postępują szybko naprzód. Formularze zasadnicze, z wyjątkiem odmienne w kilku punktach zrehabilitowanych formularzy, przeznaczonych dla województw poznańskiego i pomorskiego, zostały już rozesełane w ilości około 7 milionów egzempli. Władzom epistym. Pozostałe formularze oraz instrukcje rozesełane będą w najbliższym czasie. Oprócz nich ukaże się w druku broszurka „Co nam da spis ludności”, omawiająca istotę i znaczenie spisu. Od połowy sierpnia rozpoczynają się zjazdy wojewódzkie, poświęcone sprawom spisowym, których uczestnicy wraz z przedstawicielami Głównego Urzędu Statystycznego omówią organizację i technikę spisu, takty formularzy i instrukcji oraz wyniki spisów próbnych zarządzanych we wszystkich powiatach.

— Nowe przedsiębiorstwo handlowe. W Sosnowcu przy ul. Małachowskiego Nr. 10 powstało nowe przedsiębiorstwo budowlane jako t-wo z ogr. odpow. p. f. Józef Segrodnik i Ska. Przedsiębiorstwo to, jak głosi ogłoszenie, poleca budowę pieców i generatorów, jak również kombinów fabrycznych oraz wszelkie roboty ogólnotrwałe. Sadzimy, że nowe to przedsiębiorstwo zyska sobie uznanie w sferach zainteresowanych.

— Dworzec dyr. warsz. restauruje się gruntownie zewnątrz, co podkreślić trzeba z uznaniem dla Zarządu kolei. Należałoby tylko szybciej otworzyć wyjścia z peronu przez bramkę, w której zbudowano budkę dla konduktorów (ewent. szwajcarów), przycym od wyjścia poczynać ułożono nowy trotuar, urządzono gazony etc. Świadczy to, że Zarząd dworca dyr. warsz. dba o wygodę publiczności i estetykę.

— Ostrożnie z grzybkami! Z okresem grzybobrania zwiększa się w znacznej mierze niebezpieczeństwo otrucia jadowitymi grzybami. Ze względu na ciężkie uszczerbki na zdrowiu, a nawet wypadki śmierci, spowodowane otruciem grzybami jadowitymi nie można dość ustnie nawoływać ogółu do zachowywania jaknajwiększej ostrożności przy zbieraniu i spo-

żywianiu tychże. Ze szczególnym naciskiem zwrócić jednak należy uwagę na to, że niema właściwie ogólnych znaków rozpoznawczych u grzybów jadowitych. Dlatego powinien każdy przy zbieraniu i spożywaniu grzybów ograniczać się jedynie do tych gatunków, które dobrze zna i co do których niema żadnej wątpliwości, że się do przyprawy nadają. Ostrożnie się również przed spożywaniem jadalnych, lecz już niezwykłych albo nawet zepsu tych grzybów, które także działają szkodliwie na organizm.

— „Wesele Podlaskie” — sztuka z martyrologii ułtów podlaskich ukaże się zatem dziś, w niedzielę, na deskach scenicznych sali Zkuch Zawodowego na Pogoni, o godz. 8 wieczorem. Wykonawcy są górnośląskimi. Kierownictwo spoczywa w wytrwałych rękach p. Zofji Wójcickiej — Chylewskiej, o której pisaliśmy już. Zainteresowanie w mieście ogromne. Sprzedaż biletów na ukłóceniu, ale otrzymać je jeszcze można! Kto więc może, niechaj śpieszy w niedzielę do sali Związków Zawodowych.

— Wstrzymanie rejestracji na paszporty W myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 8 lipca 1921 r. Nr. B. B. 3922 rejestracja na paszporty zagraniczne na wyjazd do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej została wstrzymana aż do odwołania. Kilka dni temu daliśmy o tam notatkę. W uzupełnieniu, komunikujemy, że z dnem 11 b. m. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opleki nad Wychodźcami w Sosnowcu nie przyjmuje rejestracji na paszporty zagraniczne i na wyjazd do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Poziwał Uława Imigracyjna Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej rezwala do dnia 31 czerwca 1922 roku na wyjazd do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej tylko 31000 emigrantom polskim, a dotychczas otrzymali wizy i ostimpelowania w Generalnym Konsulacie Amerykańskim w Warszawie około 30000 emigrantów; dla ewentualnego otrzymania paszportu zagranicznego na wyjazd do Ameryki, należy uzyskać uprzednio z Urzędu Emigracyjnego przy Ministerstwie Pracy i Opleki Społecznej (Warszawa Aleje Jerozolimskie 56) urzędowe poświadczenie, iż patent otrzyma wizę amerykańską. W tym wypadku rejestracja na paszporty zagraniczne do Ameryki może być przyjęta w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i Opleki nad Wychodźcami, o czem podaje się do wiadomości zainteresowanych osób.

— Szkoły państwowe dla dzieci niezamożnych rodziców. Wobec wysokich opłat w prywatnych szkołach, minister oświaty udzielił jednemu z dzienników warszawskich następujące wyjaśnienie: Z nadchodzącym rokiem szkolnym przybędzie 20 szkół (będzie ich razem z dotychczasowymi 90), które otwarte będą w pierwszym rzędzie dla dzieci niezamożnych rodziców. Dzieci ludzi zamożnych będą się mogły dostać tylko wtedy, gdy znajdą się pomieszczenia dla wszystkich niezamożnych. Dzieci rodziców zamożnych, które się źle uczą, a uczęszczają do szkół państwowych, będą musiały je opuścić. Szkoła państwowa będzie całkowicie bezpłatna, dzieci szczególnie niezdolne będą otrzymywały stypendje.

## Nauczycielstwo a drożyzna.

Zakopane, 11 sierpnia 1921 r.

W dniach 10 i 11 bm. odbyła się w Zakopanem sesja plenarna Zarządu Związku Polskiego Nauczycielstwa Zawodowego. Zmianione warunki arowizacyjne, spadek waluty, pogorszyły i tak oplakany w wszystkich funkcjach państwowych, a tam samem i nauczycielstwo szkół powszechnych, które ten stan dotknął najbardziej jeszcze z tego powodu, że 80 proc. ogółu nauczycieli porożata w najniższych klasach dodatku drożyznianego.

Przy drożyznie środków komunikacyjnych jak podwoły i koleje, trudności kształcenia dzieci w szkołach średnich, wydatkach, kosztach leczenia w razie choroby, wodac niemożność nabycia artykułów spotywarzych na wal, spotęgowanej nierozumieniem zasad wprowadzono tego wolnego handlu, wreszcie obac wstrzymania przydziału opłatów — stan materjały nauczycielstwa szkół powszechnych stał się wprost rozpaczliwy. Zarząd Związku rozpatrzył sposoby wyjścia z tego ciężkiego położenia i przystąpił do przekonania, że tylko wspólna akcja wszystkich funkcjonalistów państwowych i ich organizacji, skaystalicowanie jasne postulaty, dotyczących uposażenia i zapłaty w nieszędne artykuły spotywarze, ogólną liczącą głodzącym razem funkcjonariuszów państw. wyżyć z pomocą w tak ciężkim położeniu.

Za podstawę tych postulatów ssa:

- 1) Konieczność natychmiastowej rewizji ustawy o uposażeniu z dnia 13 lipca 1921 r. zyczem należy mieć wzytki klasy dodatku drożyznianego dziś zupełnie niezasadnic-
- 2) Unormowanie zapłaty dla funkcjonariuszów państwowych przez udzielenie wynagrodzenia przez Rząd instytucjom współdzielczym tym rekompensaty bądź to zażne a niedostarczone dotąd dotaty jakoteż za odskocdo ale z powodu wstrzymania i-X przez Rząd deputatów. Zarząd Główny wyrażił zgodne przyzwianie, że projektowane rekompensaty pieniężne Rządu być oddane instytucjom współdzielczym, jako własność

każdego członka danej wspólnoty, a zlikwidowany majątek U. Z. P. P. powstały z opłat urzędniczych powinien stać się również własnością kooperatywy.

Ze względu na konieczną sprawność tak zorganizowanych instytucji współdzielczych oświadczone się za decentralizację wszelkich zarządów, wszelkich kooperatyw.

Dalszy sposób regulowania plac okazał się zgola nie słuszny, krzywdzący i niepraktyczny, bo ani nie uwzględnia ulotnych warunków drożyznianych, ani też nie przychodzi w porę z tą względną pomocą Rządu, operującego podwójnym mnożnikiem. Wyrażono poglądy, że za podstawę regulowania pborów powinien Rząd wziąć cenę rynkową i cenę ra żyte.

Zarząd Główny w celu doprowadzenia tej akcji do pożądanego rezultatu postanowił podać inicjatywę starostom (stałej Komisji porozumiewawczej) organizacji pracowników państwowych w najbliższym czasie z siedzibą w Warszawie.

Nadto zajmował się Zarząd Główny sprawami szkolnictwa powszechnego i organizacyjnymi w szczególności przygotował plan „Dala Propagandy” za szkołą powszechną, który ma się rozpocząć w dniu 25 września 1921 r.

St N

## Mówią w Sosnowcu

„Ze względu braku papieru w niektórych urzędach... wieckich na kresach... zachodnich wydaje się przepustki na... pskach z papieru o szerokości 4,2 cm, a długości 13,1 cm, z umówionem signum. Dostać je mogą jednakże tylko uprzywilejowani przedstawiciele moiej szosci narodowej, dla których nie istnieje ograniczenia co do daty i godnia przejścia granicy..

Bodaj to bezstronność ko misarzy-sowieckich..

Mówią, że gdzieś, jak gdzieś, ale u nas, (po co wymieniać miastoj), jak się robiły np. „Dom Komisowo-Handlowy”, to chociażby ten „dom” nie miał towarów na półkach, jezo



— Pożary lasów. W Porębie od iskry z parowozu zapalił się las, badający własnością mieszkańców Poręby, Dalechclary i Krzemiedy. Spłonęło około 94 morgi lasu, wartości 1000000 mk. Na ratunek przybyły miejscowe ochotnicze strażce ogniowe.

W Strzemieszycach, w lesie piństwowym, około toru kolei warszawskiej, w południe, prawdopodobnie skutkiem iskry z parowozu powstał olbrzymi pożar. Z powodu wichru ogień szerzył się po lesie z zawrotną szybkością. W ciągu kilku godzin spaliło się 200 hektarów lasu. Na ratunek przybyła straż ogniowa dyr. kolejowej radomskiej; do pomocy wznowno wojsko, stacjonowane w Strzemieszycach oraz sama ludność pośpieszyła ratować do bro piństwowo.

— Pożary. W ub. tygodniu, we wsi Rudniku Wielkim spaliła się doszczętnie zagroda gospodarza Józefa Zimły. Przyczyna pożaru nie ustalona. Budynki były ubezpieczone na sumę 200 rubli. Poszkodowany oblicza straty na milion mk. — W Dąbrowie, przy ul. Miejskiej nr. 41, w nocy, w szopie dawnianej Machala Birenfrajdla, skutkiem podpalenia przez nieświadomego złoconyca wybuchł pożar. Ogień zniszczył doszczętnie szopę drewnianą i in. parę nabijekcji drewnianych. Straty według obliczeń poszkodowanego wynoszą 150 000 — We wsi Grudkowie, gm. Łęglisz, z niewiadomej przyczyny spalił się dom Stefana Drożdża. Poszkodowany oblicza straty na sumę 350 000 mk. Dzięki energicznej akcji ratunkowej strażcy ogarnowej z kopalni „Artemi” w Łęglisz, przy pomocy ludności okolicznej, ogień smięjscowiono i uchroniono od zględny sąsiednie budynki.

— Kradzież u sędziego śledczego. Osiędł po południu, przy ul. Warszawskiej nr. 12, w gmachu sądu okręgowego, do kancelarii sędziego śledczego 3 rew. za pomocą podrobionego klucza zakradł się do domu i zabrał marynarkę, rękawic, około 7 funt. cukru i 3 funty soli, ogólnej wartości 12000 mk. Skradzione rzeczy były własnością p. sędziego śledczego J. J. Landaua. Obecnie sędziego Landaua już po raz czwarty złodzieje bezczelnie okradają.

— Napad W dniu 17 bm. o godz. 11 m. 30 wieczorem, na szosie strzemieszyckiej, około 15 bandytów, uzbrojonych w rewolwery napadło na 8 osób, powracających ze Strzemieszyc dwoma bryczkami. Bandyci zrabowali jadącym różne przedmioty i pieniądze na ogólną sumę 300,000 mk. Nazwiska poszkodowanych: 1) Stanisław Guszka (Będzin, Nędzaczna 8); 2) Filip Winiński (Dąbrowa hr. Jadw. 6); 3) Ludwik Nowak (Dąbrowa Dąbrowska 33); 4) Chaskiel Faterko (Dąbrowa, Sobieskiego 11); 5) Kajzer Lewa (Dąbrowa Ulmana 30); 6) Leon Lipner (Strzemieszycy); 7) Jajfen Serwatko (Dąbrowa, Sławkowska 10); 8) Mordka Belg (Dąbrowa Kościuszki 1) Jeden z poszkodowanych St. Gruszka, poznał dwóch bandytów, a mianowicie St. Samborskiego i St. Wójcika, obydwa są mieszkańcami Dąbrowy. Zawia omlony o napadzie IV Kom. policji, zarządził natychmiastowy pościg, jednak do tej pory poszukiwania nie dały wyniku.

### Jeszcze słówko o rozklejaniu ogłoszeń

Niedawno Magistrat m. Sosnowca obwiesił plakatami, ze słupy ogłoszeniowe (kioski) wydzierżawił p. Hlawskiemu, do którego zalecił zwracać się z afiszami.

O ile nam wiadomo, w umowie z Magistratem była mowa o tym, że kioski będą utrzymywane w porządku kosztem dzierżawcy.

Ten zobowiązał się podobno rozklejać afisze i plakaty punktualnie, o czasie i oraz dbać o estetykę przy rozklejaniu o tyle, by nie zostawiać strzępów papieru na kioskach i zaklejać afiszami murów miasta. Cóż się jednak okazuje?

Uplętało kilka tygodni a wszystko jest po dawnemu: p. H., katąc sobie placik słono za rozklejanie afiszów plakatów i t. p. porwala na łobudny wygląd kiosków, ploty i mury w centrum miasta (a szczególnie domy kolejowe) są zaklepane, a na tablicach przeznaczonych dla reklam niema afiszów. Władze kolejowe już nawet nie zwracają na to uwagi.

Miło tego, p. H., zostawia dzierżawcą kiosków, stał się swego rodzaju... dyktatorem. Każde np. rozklejanie ogłoszenia i klepsydry wtedy, kiedy uważa za stosowne a nie wtedy, kiedy to czynić należy..

Stąd reklama idzie w kąt: p. Hlawskiego a klepsydry rozkleja się na... parę godzin przed pogrzebem (np. klepsydry z nazwiskami zabitych na kop. Twa „Hr. Renard”). Szkoda, że nie rozkleja klepsydr po pogrzebie..

Dowodem szybkości rozklejania klepsydr może posłużyć fakt, że gdy o dniu 19 bm o godz. 4 pp. zgłosił się do p. H. dwaj urzędnicy z biura Szan. T-wa Fabryk Rur i Żelaza z prośbą, by wcześniej rano rozklejono klepsydry, które przysła rano w sobotę, a które się drukują, pan H. oświadczył, że.. należy wcześniej zamawiać klepsydry (nie dalek przed zgonem?), bo o ile w piątek do godz. 7 wiecz. klepsydr tych nie otrzymam, to w sobotę — nie będą rozklejone.

Dlaczego? Nasuwa się pytanie; czy p. Hlawski w umowie z magistratem zastrzegł sobie świrowanie.. szabasu?..

A może nieboszczycy będą musieli wcześniej umierać, aby do godz. 7 wiecz. przed szabasem drukarnie mogły dostarczać już gotowe klepsydry? Co przeszkadza p. Hlawskiemu rozklejać klepsydry w sobotę, gdy pogrzeb odbyć się ma w niedzielę?

Może Magistrat p. H. pouczy, co to znaczy reklama i pośpiech w rozklejaniu chociażby zawiadomień o śmierci i pogrzebie.

(Ten sam).

### Z poezji Rabindranath-Thagore.

Sława Rabindranatha Thagore, wielkiego poety hinduskiego, rozbrzmiała dziś po całym świecie. I w Polsce imię jego jest niemniej znane dzięki licznym i dobrym przekładom jego prac poetyckich. W ostatnich latach wyszedł w Niemczech w monachijskim nakładzie Kurta Wolffa komplet dzieł najznakomitszego i najgłębszego poety, filozofa i

społeczniaka indyjskiego, Rabindranath Thagore, laureata Nobla. Wśród utworów jego, technicznych świata wonia wiśniowej poezji zajmuje poczesne miejsce zbiór miłosnych ośmiemców w prozie pt. „Ogrodnik”. Poańtej przytaczamy przekład dwóch klejnoczków, świadczących o tęsknej zadumie, melancholijnym ujęciu i precyzyjnym określeniu miłości.

#### „ZAUFAM MIŁOŚCI,

także i wtedy, gdy smutek przy nosi. Nie zamykaj twego serca”.

„Ależ przyjacielu, słowa two są ciemne, nie mogę ich zrozumieć”.

„Kochanku, serce jest po to by jedna darzyło i drugą pieścić”.

„Ależ przyjacielu, słowa two są ciemne, nie mogę ich zrozumieć”.

Radość wratiła jest, jak kropla rosy, podnosi uśmiechu umiera. Natomiast smutek mocny jest i wytrwały. Niechże w tych oczach straż dzierżby miłości, polna smutku”.

„Ależ przyjacielu, słowa two są ciemne, nie mogę ich zrozumieć”.

„Kwiat lotosu kwitnie i wazy atko traci, patrząc na słońce. Nie mógłby paków dźwigać wśród wiekistej mgły zimowej”.

„Ależ przyjacielu, słowa two są ciemne, nie mogę ich zrozumieć”.

#### TWOJE PYTAJĄCE OCZY

przepełnione są smutkiem. Pragnę myśl mój przesłukać, jak kłócić, gdy zamierza morze zgłębić.

Przed twoimi oczyma obnażyłem życie od końca do końca. Niczego nie ukrywałem ni szałem. Dlatego mię nie znasz.

Gdyby ono było klejnotem, mógłbym je rozdrobić na sto części i naniżać na łańcuszek na twą szyję.

Gdyby było kwiatem, świe tym i młym i słodkim — zerwałbym go z łodygi i adbił nim twoje włosy.

Ależ ono jest sercem, kochanku ma. Gdzie jest jego brzości i tego dno?

Ty nie znasz granic tego królestwa, a jesteś jego królową.

Gdyby było jeno chwilą radości, zakwitłoby w jednym powiewnym wietrze i tybyś ja mogła widzieć i odczytać w jednym mgaleniu oka.

Gi by jeno bólem było, sto piloby się w jasnych łzach, odzwieriadlają bez słowa jego najwewnętrzniejszą tajemnicę.

Ależ to miłość, kochanku ma.

Bezbrzeżną jest jej radość i ból, a bezkresne są jej życzenia i bogactwa.

Jest ci tak blika, jak two życie; a jednak nie możesz jej nigdy całkiem poznać.

### Romantyk.

(Z marzeń ludzi starszych).

Pod plecem dał się stary, pod plecem z wiankiem ślad; wspomnieniem budzi mury zatechnych dawnych lat. Rozhovor cichy toczy, na jawie niby śni — co widział na swe oczy za dawnym.. tenich dni! I temi mówi słowa: „Czy, wnucuku, wierzysz mi, że kiedyś chleb ptyłowy kosztował groszy trzy? Bywało, że zdrojeje na fancies grosz lub dwa — wnet mama twa iza iza, a tata zcicha iza!.. Pamiętam pserennej maki po ozłam rabli wór, a bulki z iza jak oaki; a jaki smaczny żur! Maselko świeże było; czyż był słonawy brak? Co było wszystko tyle, dziś zaino idzie wapak! Kiel-

basy funt wleprzowej po złoty groszy sześć, a takiej smacznej, zdrowej, że tylko brać i jeść! A szynka? Iia paluszki — soczyste, że kiej młód! Se delców, jak poduszki, za złoty mialeś wbród! A jajka — po dwa grosze; okropność, gdy do pieci Wierz, wnucuku! prawdę glosze, nie kłamie! Boże, szczerdź! Więc też w światecznej dobie smakował każdy kiel Wyobraź wauczku sobie stos ciasta, góry mięsi Wyliczać — toć nie stanie ochoty, ani sił, przez tydzień, mości panie, cielek tylko jedł i pił.

A jaki nastrój w chacie! Choć pamięć mi się óm! — by cię oświecić bracie, posuchał, powiem ci! Lecz by nie stracił watku, od czegoś zacząć mam? Wi m — zacząć rzecz od olatka; Aż co to był za kram? Balko w kotle szynka, w piecyku ekwierczy schabl! Aż do ust plynie śliska na widok placków bab. Kielbasa w kregach iza, necca szercz wóń; głowizna rebw szercz, „a iza, niby słonj Masurki ciągać oczy, pi-sanki barwa iza — wóń cuda sie jednoczy, z kolorów pyszna gra.. Lecz dosyć, mój iza! Czaś skórczyć powieść swą: Już czule mdlać i w dolku i kiazki marsza taal! I swieła głowa iza, powieka błyszczą iza, wtem wnuczek się odzywe: „Dziadun! w powieść twą ja wierzyc pragnę szercz, lecz daj mi jeszcze znak, by maie utwierdzić w wierze: Czy dawno było tak? Aż czaś kawal spory! Wszak cię nie pragnę zwieść — o dawna! Od tej pory minęło lat coś.. sześć.

Stefan Krajewski.

## Księga Adresowo-Reklamowa ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Wydawcy księgi zwracają niniejszem uwagę wszystkich firm, instytucji, korporacji etc., że we wszystkich miastach Zagłębia Dąbrowskiego do tego wydawnictwa upoważnione agentki i agenci zbierają ogłoszenia. Wszystkie firmy proszone są o udzielanie ogłoszeń czy też adresów, w przeciwnym razie firmy przez wydawców będą w księdze pominięte z własną szkodą dla takich firm. Zgłoszenia niezwłocznie listownie prosimy kierować: Sosnowiec, Kollątaja 3 m. 7. red. Maciejowski. 559

Dziś i dni następne Dla młodzieży dozwolone.  
**HARRY PEEL** W dramacie 6 cio aktowym p. t.  
**Przygody ściganego**  
Dech zamiera w piersiach na widok karkołomnych scen, wykonywanych z narażeniem i lekceważeniem życia przez tego niezrównanego artystę.  
A N O N S I! Od poniedziałku 23 b. m. A N O N S I! Demonstrowany będzie „ORLĄTKO” dramat w 7 wielkich cz. głośny obraz p. t. s. ósarów Napoleońskich.

Wobec niustannych w Zagłębiu  
**Pożarów i Kradzieży**  
spieszcie podawać ubezpieczenia do Centralnego Biura Ubezpieczeń  
**J. Kasztański** 487  
Sosnowiec, Prosta 8 (dom własny).

Rutynowana nauczycielka  
**muzyki**  
polka, poszukuje pokoju umebłowanego z całodziennym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie za lekcje muzyki fortepjanowej. Zgłaszać się proszę do Filij Kurjera w Będzinie dla W. M. 543

Magazyn galanteryjny  
**P. KUCHARSKI**  
SOSNOWIEC — WARSZAWSKA  
Poleca Sz. Klienteli różne nowości w zakresie swej branży. 538

**Dr. Zahorski**  
powrócił  
Sosnowiec Szenowska 18.  
Choćoby wewnętrzne i akuszerja przyjmuje do 9 ej rano i od 4 ej do 6 ej po południu. 544

**Vertex**  
z ciągniętego drutu najtrwalsze lampki oszczędnościowe



Zakłady Elektryczne  
**Westinghouse**  
Warszawa, Marszałkowska 98.

**Doktor Józef Hałacz**  
Dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego  
Przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych.  
Od godz. 3 - 7 w.  
Będzin Nowy Rynek № 3



**lekarsz Dentysta**  
**Marja Teichner**  
 przyjmuje codziennie od  
 10-1 i od 3-7.  
 Sosnowiec Modzejow-  
 ska 43 drugie piętro.

  
 Choroby żołądka  
 kłezek, nerek,  
 obstrukcje, he-  
 moroidy  
 radykalnie leczą  
**Szwajcarskie gorzkie zioła**  
 Dr. Bauera 2493  
 z marką Kogut. Sprzedają apteki  
 i składy hurtowo  
 Sosnowiec skład ap. Jagiellovic

**WROCLAW**  
 (BRESLAU)  
**Jarmark Jesienny 4-8. września 1921 roku**

Wyroby włókniste. Ubiory. Wyroby skórzane. Wyroby arty-  
 styczne, Meble i przybory do gospodarstwa. Papier i wyroby  
 papiernicze. Przybory biurowe. Sport i gra. Artykuły spożywc-  
 ze i konsumpcyjne. Przetwory chemiczno-techniczne.  
 Karty zakupu i wszelkie informacje (pozwolenie przyjazdu, paszport mieszkanie) przez  
**Breslauer Messe-Gesellschaft**  
 Breslau 1. Ohlauer Strasse Nr. 87.  
 Adres telegr.: "Messe Breslau".

**DROBNE OGŁOSZENIA**

**Państwowy Urząd Pośrednic-  
 twa Pracy**  
 ul. Piłsudskiego Nr. 16 poleca służbę  
 domową rzemieślników, a także nie-  
 wykwalifikowanych robotników i ro-  
 botnice, kandydatów do terminu, oraz  
 rutynowanych biuralistów, biuralistek  
 maszynistki, techników. Pośrednictwa  
 bezpłatne.

**Poszukuje**  
 portjera, chętnie przyjmie żonatego.  
 Zgosić się do lekarza dentystry A.  
 Ingstera Sosnowiec, Warszawska 16  
 552-5

**Poszukuje**  
 się na stałe introligatora płatnego wed-  
 ług norm przyjętych w towarzyszym  
 przemyśle. Elektrywnis, Sosnowiec  
 Sienkiewicza 11 535-3

**Młoda**  
 panienska, posiadająca szyćce gospo-  
 darstwo, pedagogikę dla młodszych  
 dzieci i rutynę biurową, poszukuje  
 miejsca, Sosnowiec 3-go Maja 10. Mo-  
 licki, 586

**Zgubiono**  
 z świadectwem demobilizacyjny wyda-  
 ne przez P.K.U. w Będzinie na imię  
 Kalma Wajcynbe g. 537

**Singera**  
 maszynę do szyćcia sprzedam Leszno  
 dom Świącickiej. 557.

**Potrzebna**  
 inteligentna osoba do dwóch chłopczy-  
 ków znająca szyćce zgłoszenia ulica  
 Dietłowska 2. Cimerman. 540

**Czarne**  
 ananasowe truskawki do sadzenia ko-  
 pa 100 marek Szlachetka Wiejska 10  
 541-3

**Płaszcz**  
 gumowe nadeszły. Sprzedam większą  
 ilość kajetów tanto. Garderobę przy-  
 muje do sprzedaży Komisowej Sosno-  
 wic 3-go Maja 10 Molicki 549

**Maszyna**  
 do szyćcia „Wilson” do sprzedania  
 Wład. ul. 3-go Maja 3. m. 7. 539

**Do sprzedania**  
 jedna morga ziemi ornej zdalna pod  
 budynek ul. Północna Srodula Nr. 13  
 547

**Pokój**  
 do wynajęcia elegancko umeblowany  
 tamże do sprzedania otomana. Wła-  
 domość w Kurjerze 546

**Zginęła**  
 książeczka wojskowa wydana przez  
 władze PKU. w Będzinie na imię Ste-  
 fana Cieślińskiego 545

**Handlowiec**  
 34-letni, z wyższym wykształceniem  
 handlowym, znajomością języków i  
 długoletnią praktyką biurową, zdolny  
 organizator Biurowiec obecnie na  
 stanowisku głównego buchaltera po-  
 ważnej instytucji przemysłowej zmie-  
 nił posadę. Reflektuje na stano-  
 wisko kierownika handlowe-  
 go lub szefa biura i głównego  
 buchaltera w poważnej firmie. Łaskawe  
 oferty z podaniem przybliżo-  
 nych warunków do administracji  
 Kurjera Zagłębia pod „Inicjatywa” 548

**Wspierajcie**  
 inwalidów wyrabiam pamiątkowe art-  
 kuliki, napisy ozdobne na ramkach  
 pocztówkach i wizytówkach, pół zysk  
 na powyższy cel. Gwiazda Ludowa  
 Szenowska 21 570

**Szmelc**  
 kupuje w większych ilościach Międz-  
 Narodowe Tow. Handl. i Przemysł-  
 we w Sosnowcu Modrzejska Nr. 539-2

**POMNIKI GOTOWE**  
 poleca Zakład kamieniarski  
**JANA ZABÓRSKIEGO**  
 Sosnowiec, ul. Alsja.  
 Tam się wykonuje grobowce,  
 figury z płaskowca, marmuru i  
 granitu oraz wszelkie roboty  
 kamieniarskie.

**W dniu 4 bm**  
 na szosie z Koziegłowa do Myżkowa  
 skradziono 3 weksle wystawione przez  
 Stanisława Coga na zlecenie Maja  
 Gętkowskiej 1 na 4000 mk. 3 na 2000  
 mk 3 na 300 mk., oraz jeden czyty  
 z podpisem ostrzega się przed naby-  
 ciem takowych. 3 - 508

**Zginęła**  
 legitymacja na imię Elki Morgenstern  
 518 -

**Pianino**  
 sprzedam Dęblińska 11 stróż waka  
 232-

**Zaginął**  
 paszport na imię Zofji Sternak zwi-  
 cię do redakcji 415-

**Rower**  
 sprzedam wiadomość Konstancynowa  
 Nr. 20 Agdan 523

Makulaturę, książki stare, kopjały, gazety i t. p.  
 kupuję, płacę najwyższe ceny  
**FABRYKA TOREBEK i SKŁAD PAPIERU**  
**J. GRAJCAR**  
 Targowa Nr. 11. 276

**ZAWIADOMIENIE.**

8 klasowe Gimnazjum Fil. Żeńskie  
**Heleny Malczewskiej**  
 w Zawierciu, ul. Sądowa № 4 498

Zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic  
 do wszystkich klas rozpocznie się dn. 20 VIII (sierpnia)  
 egzamina 26 sierpnia a początek roku szkolnego 1 wrzes -21 r.

**Kursa prof. Cholewy**  
 przygotowują do matury w szkołach średnich i do egzami-  
 nów z 6 klas  
 Wpisy: Kraków, Jabłonowskich 20, l. p. w  
 460 godz. 4-6.

**„ORION” Najlepsza pasta do obuwia  
 do nabycia wszędzie.**  
 Wyrób Fabryki przetworów chemiczno technicznych i mydeł toaletowych  
**Gertrudy Komarkowej**  
 w Sosnowcu (Pogoń) ul. Będzińska № 10.  
 Główny skład w sklepie Związku drobnych kupców  
 Sosnowiec, ul. Koftątaja № 17. 550

Zapisy w 7 kl. Gimnazjum  
**S. Podkajowej**  
 w Sosnowcu, Koftątaja 3 m. 1. 554

Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego  
**Jadwigi Krzymowskiej**  
 w BĘDZINIE

zawiadamia iż zapisy nowowstępujących trwać będą  
 do 24 sierpnia włącznie  
 Egzaminy od 25 sierpnia — 9 rano Podania o  
 przyjęcie wydaje kancelarja codziennie w godzinach  
 10-12 i 4-6 Lekcje 1 września 442

**Popierajmy przemysł  
 i handel krajowy!**

**Zastępców miejscowych  
 lub wojażera 455**  
 dla Zagłębia Dąbrowskiego  
 rutynowanej sily, z szeroką znajomością  
 klientów, poszukuje Fabryka przet-  
 worów chemicznych „Górnik” T. Krze-  
 miński i S-ka, w Dąbrowie Górniczej  
 Zgłoszenia osobiste w fabryce.

**TOWARZYSTWO POZYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWE  
 w POGONI**

zawiadamia swych członków, że w dniu 27 sierpnia rb  
 o godzinie 6 wieczorem w pierwszym terminie i w dniu  
 28 sierpnia rb o godzinie 3 popołudniu w sali Polskich  
 Związków Zawodowych na Pogoń w terminie drugim  
 odbędzie się prawomocne bez względu na ilość przyby-  
 łych członków

**ogólne nadzwyczajne zebranie**  
 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie zebrania
- 2) Wybór prezydium
- 3) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania  
 ogólnego
- 4) Zmiana statutu i nazwy 480
- 5) Wnioski władz
- 6) Wnioski członków, zgłoszone przynajmniej na  
 3 dni przed zebraniem ogólnym w pierwszym terminie

**ZARZĄD.**

**MYDŁO z zawartością 67 proc. tłuszczu**  
 (ze znakiem J Cweingenhaft)  
 sprzedaje hurtowo w ilościach ograniczonych oddośnymi rozporządzeniami urzęd  
 Dla kooperatyw, fabryk i kopalń ustępstwo.  
 J. CWEIGENHAFT. Sosnowiec, Targowa Nr. 7a.  
 UWAGA: Wobec podsywania się pod moją firmę, ładajcie mydła tylko ze znakiem  
 J. CWEIGENHAFTA.

**Popierajcie Sport Polski!**  
 W dniu 21 sierpnia 1921 r. o godz. 6 wiecz. odbędzie się  
**bieg okrężny**  
**Klubu Sportowego „Sosnowiec”, ul. m. Sosnowca  
 Start ul. 3-go Maja 14.**  
 Na mieście będą sprzedawane znaczki (bilety) w cenie  
 10 i 20 mk. od godz. 9 rano do 6 wiecz. u p. Zalegi 291

**STOWARZYSZENIE SPOŻYWCZO-WSPÓŁDZIELCZE  
 „RZEMIESLNIK”**  
 w Sosnowcu 551

Zawiadamia członków, że w dniu 4 września r. b. o  
 godz. 3 po poł. a o godz 4 w drugim terminie prawo-  
 mocne w lokalu przy ul. Wawel 3, odbędzie się  
**Nadzwyczajne ogólne zebranie**  
 w sprawie reorganizacji Stowarzyszenia i podniesienia  
 udziałów do 10 tys Mkp. Wnioski rozpatrywane będą  
 te, które wpłyną na 3 dni przed zebraniem.  
 Uprasza się do dnia 1 września r. b. o dopełnienie  
 udziałów do 3-ch tysięcy Mkp. w myśl uchwały ogól-  
 nego zebrania z dn. 29/V r b. **ZARZĄD.**